Opłata pocztowa ryczałtem.

Nr. 4. 5. Kwiecień—Maj 1929. Rok XIII.

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

Kwartalnie 5 Zł. Poszczególny Nr. 2 zł.

ORGAN

ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH.

Wychodzi co miesiąca. Cena ogłoszeń wedle umowy.

Członkowie Związku A. P. otrzymują bezpłatnie.

Korespondencje do Redakcji: Lwów, Zielona 6. — Telef. Redakcji i Prezydjum Związku 17-10.

Ogłoszenia związkowe.

W tej rubryce naczelnej — na którą zwracamy szczególną uwagę Zarządów wszystkich Oddziałów i P. T. Członków Związku — ogłaszane są wszelkie uchwały i zarządzenia związkowe, tak Zarządu Głównego, jak Oddziałów, do tego przeznaczone.

ZAPROSZENIE

na

Zgromadzenie Walne Związku Adwokatów Polskich,

które odbędzie się w Poznaniu dnia 30 go czerwca 1929 o godz. 17-tej w sali Wielkopolskiej Izby Rolniczej ul. Mickiewicza 33.

W razie braku statutowego kompletu (art. 30) odbędzie się następne Zgromadzenie Walne tegoż dnia w pół godziny po pierwszem, z tymsamym porządkiem obrad (art. 24 i 30).

Uwaga: Legitymacje, uprawniające do udziału w Zgromadzeniu (art. 28) mają być złożone w Sekretarjacie przed rozpoczęciem obrad.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie i przyjęcie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu Głównego: *a)* z czynności za r. 1928 (ref. Sekretarz Z. G. Dr. K. Argasiński); *b)* z obrotu kasowego za r. 1928 wraz z budżetem na r. 1929 (ref. Skarbnik Z. G. Dr. Strzemieński).
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
5. Sprawa zmiany art. 8 i 9 statutu Z. A. P. co do kategorji członków nadzwyczajnych i członków aplikantów.
6. Wybory na rok 1929 (art. 29 stat.): *a)* Prezesa Związku; *b)* zastępcy Prezesa Związku; *c)* 18 członków Zarządu Głównego; *d)* 3 członków i 2 zastępców Komisji Rewizyjnej.
7. Objęcie przewodnictwa przez nowo wybrane Prezydjum. (W przerwie ukonstytuowanie się nowowybranego Zarządu Głównego) (art. 31 stat.).
8. Określenie na r. 1929 wysokości wpisowego, składek miesięcznych członkowskich i rozdziału ich między Zarząd Główny i Oddziały Związku (art. 29 *d, e,* stat.).

Wnioski Oddziałów i ich członków, zgłoszone w zakresie art. 29 *i* stat. i w terminie § 10 regul. Walnych Zgromadzeń Związku.

ZARZĄD GŁÓWNY Z. A. P.

Dr. Karol Argasiński Sekretarz. *Dr. Antoni Dzjędzielewicz* Prezes.

ZAPROSZENIE

na XIII posiedzenie Zarządu Głównego Związku Adwokatów Polskich, które się odbędzie dnia 30 czerwca 1929 w niedzielę o godz. 10-tej przedpołudniem w Poznaniu w sali Wielkopolskiej Izby Rolniczej ul. Mickiewicza 33.

UWAGA. Prezesi Oddziałów, albo ich zastępcy, lub delegowani w ich miejsce przez Zarządy Oddziałów członkowie tych Oddziałów, mogą brać udział w posiedzeniach Zarządu Głów-

nego z głosem stanowczym (art. 31 stat.), wszyscy zaś inni członkowie miejscowego Oddziału, jako goście.

Koszty podróży członków Zarządu Głównego, nie mieszkających w Poznaniu, zwraca Zarząd Główny.

Posiedzenie bardzo ważne. Obecność wszystkich członków Zarządu Głównego konieczna.

Porządek obrad:

1. Stwierdzenie legitymacji Delegatów i kompletu.
2. Odczytanie protokołu XII posiedzenia Zarządu Głównego.
3. Sprawozdanie Wydziału wykonawczego i skarbnika Zarządu Gł.; uchwalenie projektu budżetu na r. 1929.
4. Przygotowanie innych materjałów do porządku obrad Walnego Zgromadzenia Związku.
5. Sprawozdanie Redakcji „Czasopisma Adwokatów Polskich“.
6. Sprawa ubezpieczeń wzajemnych w adwokaturze.
7. Sprawa kosztów sądowych (należytości państwowych od procesów).
8. Miejsce i czas następnego posiedzenia Zarządu Głównego.

ZARZĄD GŁÓWNY Z. A. P.

Dr. Karol Argasiński
Sekretarz.

Dr. Antoni DzięＤzielewicz
Prezes

Pierwszy Dzień Związkowy.

W szeregu zjazdów w czasie wystawy w Poznaniu zapowiedziany jest na koniec czerwca b. r. Zjazd adwokatów złączony z uroczystością Pierwszego Dnia Związkowego.

Po kilku zjazdach zawodowych jest to pierwszy zjazd towarzyski adwokatów, poświęcony niemal wyłącznie swobodnemu zetknięciu się adwokatów całego kraju, zwiedzeniu Wystawy Poznańskiej i rozrywkom.

W dniu tym związkowym adwokatura polska zaprezentuje się godnie, a Zjazd ten winien się stać przeglądem naszych sił i miernikiem spełnienia naszych zadań na teraz i w przyszłości.

W zjeździe tym mile będą witani nietylko członkowie Związku, ale też wszyscy ci, którzy duchowo do Związku należą, a z tych lub owych względów dotąd na liście członków nie figurują.

Ten pierwszy dzień związkowy nie przypadkowo odbędzie się w Poznaniu. Z tej stolicy zachodniej Polski, z tej stolicy polskiej pracy, z tego ośrodka ścisłej organizacji i dyscypliny, chcę Związek czerpać swe siły i z tego ducha chce wzmacniać swą organizację na przyszłość, — tę potęgę pracy, która bije z dzieła Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu i tę ekspanzję myśli polskiej, którą ona przedstawia, chce tchnąć w całą polską adwokaturę.

Odtąd Dni Związkowe będą doroczną rewją i dorocznem świętem polskiej adwokatury, obchodzonem uroczyście przez wszystkich, którzy wierzą w doniosłe jej cele i zadania.

Wołamy więc do Członków Związku i wszystkich tych, którzy do nas należą: Na Dzień Związkowy do Poznania!

Redakcja.

Do Członków Związku Adwokatów Polskich.

Zarząd Główny Związku postanowił w dniach **29 i 30 czerwca oraz 1 lipca 1929** urządzić w Poznaniu

DZIEŃ ZWIĄZKOWY

połączony ze zwiedzeniem Powszechnej Wystawy Krajowej i zaprasza niniejszem wszystkich Członków Związku Adwokatów Polskich do wzięcia w nim udziału.

Będzie to najmilsza sposobność do wzajemnego zbliżenia się rozsianych po całej Polsce Członków naszego Związku; do towarzyskiego zapoznania się Adwokatów ze wszystkich Dzielnic naszego Państwa mających tak rzadko możność bezpośredniego ze sobą zetknięcia, do wzajemnej niekrępowanej wymiany myśli w kwestjach żywo nasz stan obchodzących, a przedewszystkiem do spólnego zwiedzenia i oglądnięcia w przepięknej stolicy naszych Województw zachodnich wspaniałej Powszechnej Wystawy Krajowej, dającej obraz dorobku narodowego w ciągu minionego dziesięciolecia po wskrzeszeniu naszej Ojczyzny.

Chcemy też przy tej sposobności zapoznać ogół naszego społeczeństwa i jego kierowników z tem, co w chwili obecnej reprezentuje nasz Związek. Chcemy, aby siła naszego Związku i cele, które nam przyświecają, a które streszczają się w wolnej i niezależnej, duchem narodowym przejętej i przedewszystkiem wielkość i siłę naszego Państwa na oku mającej Adwokaturze Polskiej, doszły do ogólnej wiadomości i stały się jasne dla wszystkich Polaków.

Nie wątpimy, że nasze wezwanie znajdzie serdeczny oddźwięk u wszystkich naszych Członków i że przy tej Związkowej uroczystości nie braknie nikogo, komu cele nasze są drogie.

Wzywamy Was wszystkich do natychmiastowego zgłaszania swego uczestnictwa. — Wszelkie informacje podajemy w dalszym ciągu tej odezwy.

ZA ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH

Sekretarz: *Dr. Karol Argasiński*

Prezes: *Dr. Antoni Dzięzielewicz*

Program Dnia Związkowego:

Sobota, dnia 29 czerwca 1929 r.

Przez cały dzień spólne zwiedzanie Wystawy Krajowej.

Godz. 21.

Raut urządzony staraniem Związku w sali Belwederu w Poznaniu, przy ul. Marszałka Focha.

Wstęp wolny dla Członków Związku, Ich Rodzin i zaproszonych przez Związek Gości. — Strój wieczorowy.

Niedziela, dnia 30 czerwca 1929 r.

Godz. 10 rano. Plenarne Posiedzenie Zarządu Głównego Związku, w sali Wielkopolskiej Izby Rolniczej przy ul. Mickiewicza 33.

Godz. 12. w poł. Uroczysta Akademja Związkowa w sali Amarantowej Poznańskiej Kolei Elektrycznej przy ul. Słowackiego 19—21. Wstęp wolny dla Członków Związku, Ich Rodzin i zaproszonych przez Związek Gości. Strój wizytowy.

PROGRAM:

1. Otwarcie Zebrania przez Prezesa Związku,
2. Przemówienia powitalne,
3. Referat o Związku Adwokatów Polskich, jego celach i organizacji oraz jego pracach i zadaniach na przyszłość,
4. Zamknięcie zebrania.

Godz. 17.

Walne Zgomadzenie Związku Adwokatów Polskich w sali Wielkopolskiej Izby Rolniczej przy ul. Mickiewicza 33.

*

Udział w Walnem Zgromadzeniu biorą Członkowie Zarządu Głównego i Delegaci Oddziałów Związku wedle postanowień statutowych.

Wszyscy Członkowie Związku mają prawo obecności i przysłuchiwania się obradom.

Godz. 21.

Spólny bankiet składkowy Związku

w Białej Sali Bazarowej (plac Wolności). Udział Pań bardzo pożądany. Strój wieczorowy.

Poniedziałek dnia 1 lipca 1929 r.

Spólne zwiedzanie Wystawy Krajowej. — Wycieczki w okolice Poznania.

Informacje.

1. We wszystkich przedsięwzięciach Dnia Związkowego biorą udział oprócz zaproszonych przez Związek Gości, wyłącznie Członkowie Związku Adwokatów Polskich ze swemi Rodzinami. Udział Pań bardzo pożądany.

2. Przyjazd do Poznania i odjazd powrotny jest rzeczą każdego uczestnika. W razie zgłoszenia się odpowiedniej ilości uczestników, Zarządy Oddziałów Związku (Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łuck, Poznań, Toruń, Warszawa, Wilno) postarają się o osobne pociągi lub osobne wozy wedle warunków ogłoszonych przez Dyrekcje Kolei Państwowych. Wszyscy uczestnicy otrzymują za zgłoszeniem się w Kasach kolejowych swego miejsca zamieszkania, bilety uprawniające do 66% zniżki taryfowej w podróży powrotnej.

3. Zakwaterowanie hotelowe lub w mieszkaniach prywatnych zapewnione, o ile zgłoszenia o nie nastąpią **najpóźniej do dnia 10 czerwca 1929.** W zamówieniach pośredniczą Zarządy Oddziałów lub też można je uskutecznić bezpośrednio do rąk Komisji kwaterunkowej Oddziału Poznańskiego (Kol. Dr. Kręglewski, Poznań, pl. Wolności 3, lub Kol. Osmólski, Poznań, pl. Wolności 13).

Ceny w hotelach od zł. 10 do zł. 65 za pokój i dobę, — ceny w kwaterach prywatnych od zł. 10—50 za pokój i dobę.

4. Karta uczestnictwa uprawniająca do udziału w Dniu Związkowym, raucie i bankiecie kosztuje zł. 25, dla Członka Związku. Panie płacą jedynie za udział w bankiecie po zł. 15. Karty uczestnictwa wydają właściwe Oddziały Związku. Należytość musi być uiszczoną równocześnie ze zgłoszeniem. **Zgłoszenia udziału w Dniu Związkowym najpóźniej do 15 czerwca 1929.**

5. Komisja wystawowa Oddziału Poznańskiego (Kol. Mieczysław Chmielewski, Poznań, pl. Wolności 9) pośredniczy w nabywaniu zniżkowych (50%) biletów wstępu na Wystawę krajową.

6. Odznaka Związkowa dla Członków Związku obowiązująca. Nabywać ją można u Skarbników właściwych Oddziałów Związku.

7. Komitet miejscowy Dnia Związkowego (Przewodniczący Kol. Dr. Witold Jeszke — Poznań, pl. Wolności 13) udziela na żądanie dalszych informacji.

8. Zwiedzanie Wystawy krajowej projektowane jest grupami pod odpowiedniem kierownictwem.

Zgłoszenie należy uskutecznić pod adresem właściwego Oddziału Związku na dołączonym do tego zaproszenia formularzu.

Uprasza się o natychmiastowe zgłoszenia, gdyż zwłoka może narazić uczestników na niewygody w Poznaniu, a tamtejszy Komitet miejscowy Dnia Związkowego na trudności.

Kongres Związku Adwokatów Francuskich w Nicei
i wręczenie Prezydentowi Janowi Appletonowi dyplomu Członka honorowego Związku Adwokatów Polskich.

W dniach 2 do 5 kwietnia b. r. odbył się, jak to donosiliśmy już poprzednio, doroczny Zjazd Narodowego Związku Adwokatów francuskich (Association Nationale des Avocats Inscrits de France et des Colonies), z którym nasz Związek od wielu lat utrzymuje serdeczne stosunki. Zjazd odbył się tego roku w słonecznej Nicei, a Związek nasz był na nim reprezentowany przez Prezesa naszego Oddziału Krakowskiego Kolegę Dra Stanisława Rowińskiego.

Zanim przejdziemy do przedstawienia programu tego Zjazdu, chcemy omówić przedewszystkiem połączoną z nim niejako naszą domową uroczystość wręczenia dyplomu Członka honorowego Związku Adwokatów Polskich długoletniemu Prezydentowi i założycielowi Francuskiego Związku, p. Janowi Appleton.

Uroczystość ta odbyła się w pierwszym dniu Zjazdu zaraz po wstępnem przemówieniu p. Gastona Charbonnier, Batoniera (Prezydenta) Izby Adwokatów w Nicei który powitał gości i uczestników i po przemówieniu p. Alberta Rodanet, obecnego Prezesa Narodowego Związku Francuskiego. Delegat nasz Kol. Rowiński przemówił w następujących słowach:

„Związek Adwokatów Polskich poruczył mi wielki zaszczyt reprezentowania Go na Kongresie Narodowego Związku Francuskich Adwokatów, który zgromadził nas wszystkich w Nicei, w tem sławnem i wspaniałem mieście, korzystającem z wszystkich cudów przyrody i postępu ludzkiego. Jako Delegat powyższego Związku stanąłem dziś między Wami, Drodzy Koledzy, aby uścisnąć po bratersku Waszą dłoń i stwierdzić moją obecnością serdeczność węzłów łączących nasze dwa Stowarzyszenia. Mamy wszyscy spólne cele i wszyscy chcielibyśmy, aby Adwokatura zajmowała wysokie miejsce należące się jej z tradycji i ze względu na powagę naszego zawodu. Jedni i drudzy dążymy do intelektualnego zbliżenia Członków naszego stanu dla dobra naszych Ojczyzn i dobra ludzkości. Oby ten Kongres przyniósł jaknajlepsze wyniki dla Waszego Związku i dla sprawy spólnej całej Adwokatury.

Obecnie zaś pozwólcie mi, Drodzy Koledzy, skorzystać ze sposobności i skierować kilka słów do Drogiego Mistrza Appletona. P. Appleton, Wasz sławny Prezydent i Założyciel, ma bowiem największą zasługę w rozwinięciu serdecznych stosunków między Adwokaturą rozmaitych Narodów całego świata.

My Polacy mieliśmy wielką przyjemność goszczenia Go w Poznaniu, dawnem mieście stołecznem Polski na Trzecim Zjeździe Adwokatów Polskich. Wszyscy byliśmy zachwyceni jego wspaniałą wymową, przepełnioną uczuciem przyjaźni, jaką żywi dla naszego Kraju i zainteresowaniem, jakie wykazał dla spraw Adwokatury Polskiej.

Wzajemne stosunki naszych dwu Organizacji trwają już od roku 1922 i od tego czasu nie przestaliśmy śledzić z największem zainteresowaniem i największym podziwem pracę Mistrza Appletona jako adwokata, jako wychowawcy przyszłych członków naszego stanu, jako uczonego i wreszcie jako Prezydenta Waszego Związku, którego jest założycielem i który mu winien wdzięczność za swój niebywały rozwój.

Z tego powodu Zgromadzenie Walne Związku Adwokatów Polskich postanowiło jednomyślnie uczcić wielkie zasługi Mistrza Appletona przez mianowanie Go Członkiem honorowym naszego Związku. Jest to może odznaczenie zbyt skromne w porównaniu do odznaczeń i zaszczytów, które już były jego udziałem, lecz jest to odznaczenie jedyne i najwyższe, jakiem rozporządzamy wedle naszych statutów. Aby dać tego miarę, wystarczy zaznaczyć, że jest to piąte dopiero odznaczenie tego rodzaju, jakie Związek nasz udzielił w ciągu ośmnastu lat swego istnienia. Uważam tedy za

wielki zaszczyt i wielką przyjemność wręczyć Ci, Drogi Mistrzu, w imieniu Związku Adwokatów Polskich ten dyplom i tę odznakę Członka honorowego. Chcielibyśmy, abyś widział w tem dowód naszych uczuć i serdecznej braterskiej przyjaźni, która łączy nas z Tobą i z Narodowym Związkiem Adwokatów Francuskich".

Po tem przemówieniu wygłoszonem, jak wszystkie sprawozdania zgodnie podnoszą, w doskonałej francuszczyźnie, wręczył nasz Delegat Prezydentowi Janowi Appleton dyplom Członka honorowego Związku A. P., wykonany w Drukarni Uniwersyteckiej w Krakowie, w dwu kolorach z artystyczną okładką, ozdobioną grawurą z siedmnastego stulecia, przedstawiającą Temidę.

Dyplom ten opiewał:

„Zgromadzenie Walne Związku Adwokatów Polskich, odbyte w Toruniu dnia 27 maja 1928, nadało jednomyślnie Janowi Appleton, Adwokatowi w Paryżu, założycielowi i Prezesowi Narodowego Związku Adwokatów Francji, byłemu Profesorowi Wydziału Prawa Uniwersytetu w Lyonie, Twórcy i kierownikowi Kursów wykształcenia zawodowego na tym Uniwersytecie, autorowi licznych i cennych dzieł zawodowych, Kawalerowi Orderu Legji Honorowej i Krzyża Wojennego etc. etc, wypróbowanemu przyjacielowi Polski i Związku Adwokatów Polskich, w uznaniu Jego wybitnych zasług około podniesienia znaczenia, powagi i etyki stanu adwokackiego, Jego szczerej i wielokrotnie stwierdzonej życzliwości dla naszego bratniego Stowarzyszenia, Jego głębokiego odczucia i znajomości praw, potrzeb i przywilejów naszego stanu, Jego wybitnej działalności naukowej i zawodowej, godność Członka Honorowego Związku Adwokatów Polskich, w dowód czego wydajemy Mu ten dyplom. We Lwowie, dnia 1 stycznia 1929. Imieniem Zarządu Głównego Związku Adwokatów Polskich Prezes Dr. Dziędzielewicz, Sekretarz Dr. Argasiński".

Powyższe przemówienie Kol. Dra Rowińskiego wywołało w Zgromadzeniu burzę oklasków i okrzyków przyjaźni dla Polski i naszego Związku, zaś nowy nasz Członek honorowy p. Appleton odpowiedział ze wzruszeniem w serdecznych słowach, podnosząc odwieczne związki przyjaźni łączące nasze dwa Narody.

Po tej uroczystości odbyło się złożenie wieńców na pomniku adwokatów Departamentu Alp nadmorskich, zmarłych na polu chwały w czasie ostatniej wojny, przyczem i nasz Delegat złożył imieniem Związku Adwokatów Polskich wspaniały wieniec z białych i czerwonych róż z szarfami w barwach narodowych.

C. d. n.

Kongres Międzynarodowego Związku Adwokatów w Brukseli.

W dniach 17 i 18 lutego br. odbył się w Brukseli pierwszy kongres Międzynarodowego Związku Adwokatów (L' Union internationale des Avocats) postanowiony w maju w r. 1928 na zjeździe paryskim przedstawicieli adwokatury całego świata.

Związek założony przez palestrę belgijską, francuską i luxemburską, do którego zostaliśmy przyjęci jeszcze roku zeszłego, dąży według swego statutu „z wykluczeniem wszelkich spraw politycznych i wyznaniowych, do utrzymywania stałych stosunków i do wymiany myśli między zrzeszeniami adwokatów poszczególnych narodów, niosąc pomoc ich działalności i pracy"; ma on też na celu „wspólne rozważania spraw będących w związku z organizacją sądów i ustalenie międzynarodowego porządku prawnego, z uwzględnieniem potrzeb życia i stosunków międzynarodowych, tudzież ustawodawstwa i orzecznictwa sądowego poszczególnych krajów".

W ten sposób dąży Związek między innymi do szerzenia w dziedzinie prawa zasad i prac Ligi Narodów i niemniej wszystkich innych organizacji pragnących współporozumienia i zgody.

Posiedzenia Kongresu odbywały się we wspaniałym Pałacu Sprawiedliwości, na którego frontonie widnieje napis: „Ex jure pax oritur".

Obrady pierwszego dnia otworzył przemówieniem powitalnem i prowadził minister sprawiedliwości Janson, który zaczął od usprawiedliwienia swego kolegi, belgijskiego ministra praw zagranicznych. Miał on zamiar powitać osobiście przedstawicieli palestry, przybyłych z tylu różnych krajów, niestety z powodu

choroby nie mógł się jawić na kongresie. Były zaś na nim reprezentowane jako członkowie Belgja, Francja, Luxemburg, Szwajcarja (po pięciu delegatów), Bułgarja, Czechosłowacja, Polska (po jednym).

Usprawiedliwili swą nieobecność niemożnością przyjazdu z powodu zasp śnieżnych i mrozów Jugosłowianie, Włosi, Węgrzy i Grecy. Jako t. zw. obserwatorzy i goście, którzy noszą się z zamiarem przystąpienia do Związku, przybyli adwokaci z Niemiec, Austrji, Holandji i Anglji

Na porządek obrad złożyły się następujące sprawy: Przyjęcie nowych zgłoszeń, ustalenie ostatecznego brzmienia statutu i oznaczenie miejsca następnego kongresu.

Jako nowych członków przyjęto Związek adwokatów holenderskich, tudzież republiki argentyńskiej, którego przedstawiciel przybył wprawdzie do Bruxeli, lecz z powodu choroby nie mógł wziąć udziału w obradach kongresu.

Natomiast odmówiono na razie przyjęcia „Międzynarodowemu Związkowi Adwokatów w Austrji“, a to aż do czasu wykazania, że jest organizacją obejmującą wyłącznie adwokatów tego państwa, nie zaś międzynarodową, jak na to wskazuje nazwa.

Projekt statutu opracowany przez tymczasowy zarząd Związku, uchwalono z pewnemi zmianami, między innymi przyjęto i moją poprawkę postanawiającą, iż każdy naród ma prawo wysłać wskazanego dowolnie przez siebie zastępcę, jeżeli członek Zarządu głównego (Conseil generał), będący przedstawicielem danego narodu w zarządzie Związku, na jego posiedzenie przybyć nie może.

Najostrzejszą dyskusję wywołała sprawa ilości przedstawicieli każdego narodu w zarządzie głównym. Projekt statutu przewidywał mianowicie po trzy miejsca dla Belgji, Francji i Luxemburga jako założycieli, na co się zresztą jednomyślnie zgodzono, a po jednym dla innych narodów; pojawił się jednak wniosek, by zależnie od wielkości kraju względnie liczby jego adwokatów przyznawać także innym narodom po trzy miejsca zamiast po jednym, jak to było w projekcie.

Inicjatorami tego wniosku byli Niemcy, którzy w rokowaniach o przystąpienie do Związku uzależnili je od przyznania im takiej samej liczby miejsc, jaką uchwalono dla założycieli.

Uważając, iż przyjęcie formuły „zależnie od wielkości kraju“ jest niebezpieczne dla przyszłości Związku i nosi w sobie zarodek niemiłych sporów i zatargów — sprzeciwiłem się jak najenergiczniej temu wnioskowi, w którego miejsce uchwalono kompromisowo zasadę ogólną, że każdy naród ma prawo posiadać w Zarządzie głównym co najmniej jednego, a najwyżej trzech przedstawicieli.

Zakończono obrady uchwałą, że następny kongres odbędzie się w Paryżu. Dzień zjazdu oznaczyć ma Zarząd główny, który też definitywnie wybrano z p. Guillaumin z Paryża jako jego prezesem na czele, a do którego wszedł też niżej podpisany, jako przedstawiciel Związku Adwokatów Polskich.

Przechodzę do krótkiego opisu części nieoficjalnej kongresu.

Tu wspomnę przedewszystkiem o przyjęciu, urządzonem przez zarząd miasta Bruxeli. Odbyło się ono pierwszego dnia po zakończeniu popołudniowych obrad w wielkiej sali słynnego ze szczegółów architektonicznych ratusza.

Na serdeczne słowa powitania członków kongresu, wypowiedziane przez wiceprezydenta Jaegmin, odpowiedział p. Apleton, prezes Związku adwokatów francuskich, który zakończył swe przemówienie dowcipnym zwrotem mniej więcej tej treści: „Przypadek zrządził, że członkowie kongresu skierowali pierwsze swe kroki w tym mieście do ratusza, gdzie właśnie znajduje się sala ślubów cywilnych, a w niej znany powszechnie obraz zatytułowany „rozkosze małżeństwa“. Skoro się już tak stało, to niech nam wolno będzie prosić Panów, by i dopiero co zawarty związek między adwokatami różnych narodów, wpisany został uroczyście do akt małżeńskich tego miasta.

Jesteśmy bowiem przekonani, że małżeństwo pod takimi auspicjami zawarte będzie szczęśliwe i że pogody naszego współżycia nie zakłócą żadne kroki rozwodowe“.

Po przemówieniach potoczyła się swobodna pogawędka przy herbacie i czarnej kawie — poczem prezydjum miasta oprowadzało nas po ratuszu, pokazując jego najcenniejsze pamiątki.

Wieczorem zasiedliśmy przy stołach biesiadnych w tzw. Pałacu Rezydencji — podejmowani gościnnie przez kolegów belgijskich, wśród których zjawił się także były adwokat, obecnie prezydent ministrów belgijskich Jaspar, słynny z uporządkowania finansów swego kraju i doprowadzenia go do rozkwitu po długoletnich klęskach i zniszczeniach wojennych.

Przytoczę kilka ustępów z przemówienia tego Poincarego Belgji, człowieka, który jest nietylko dobrym politykiem i finansistą, ale także jednym z najlepszych mówców swej ojczyzny.

.......„Dwa lata temu przechodziliśmy momenty krytyczne. Likwidowaliśmy wojnę, a trudności, jakie się wówczas wyłoniły, osłabiały często w nas samych wiarę w ich przezwyciężenie. I w takich to chwilach najbardziej krytycznych, w chwilach największego zwątpienia szedłem do was kochani koledzy; wasz sposób bycia, mówienia, wasze twarze doda-

wały mi otuchy do dalszej ciężkiej i mozolnej pracy. I dzięki Waszemu towarzystwu odżywałem i stawałem się na nowo adwokatem, wykonawcą zawodu, który pochłania całkowicie człowieka, ale który uczy rozumieć wszystko i realizować najtrudniejsze zamierzenia, zawodu, który bardziej, jak którykolwiek inny, daje człowiekowi poczucie odpowiedzialności i silną wolę dążenia do ideałów. Jakiż to piękny zawód. ....To też w godzinach największej odpowiedzialności miałem to poczucie, że nie byłbym dorósł do swej roli i nie mógł podjąć się skutecznie rozwiązania tak trudnych problemów powojennych, gdyby nie wiedza prawnicza i doświadczenie życiowe, które nabyłem, wykonując przez długie lata zaszczytny zawód adwokata.

. . . .

Wasz kongres to narodziny „Prawa“. A było ono w wielkim niebezpieczeństwie czasu wojny i w latach, które po niej nastąpiły. Ale na szczęście zbliżają się dnie, w których słońce na nowo zaświeci. Do utrwalenia pokoju przyczyni się najbardziej realizm prawa. Przyjaciele i niedawni wrogowie — ktorzy wszyscy jesteśmy w służbie „Prawa“ — członkowie Związku, który ma tak chlubne cele Prawa — przeżywamy jedną z najpiękniejszych godzin, jaką ludzkości przeżywać dano. Tej to godzinie niosę pozdrowienie“.

Przytoczyłem dla charakterystyki stosunków, panujących za granicą, tych kilka ustępów wyrwanych z dłuższego przepięknego przemówienia Jaspara na temat naszego zawodu i znaczenia Międzynarodowego Związku adwokatów.

Nieoficjalna część kongresu zakończoną została śniadaniem u ministra sprawiedliwości, na którem danem mi było stwierdzić, z jaką życzliwością i sympatją odnoszą się do Polski i jej przedstawicieli najwybitniejsze osobistości w Belgji. *Dr. Stanisław Rowiński.*

Z Rad (Izb) Adwokackich.

Naczelna Rada adwokacka.

W roku bieżącym skład Rady Naczelnej, uzupełniony wskutek ostatnich wyborów jest następujący:

I. *Z Izby Adwokackiej Warszawskiej.* Członkowie: 1. Bielawski Bolesław, 2. Borowski Janusz, 3. Brzeziński Czesław, 4. Cygański Stefan, 5. Domański Ludwik, 6. Jackowski Aleksander, 7. Jurkowski Antoni, 8. Konic Henryk, 9. Korybut-Daszkiewicz Aleksander, 10. Kozłowski Karol, 11. Lange Józef, 12. Nowicki Jan, 13. Przedpelski Walerjan, 14. Rundstein Szymon, 15. Rymowicz Zygmunt, 16. Sterling Kazimierz, 17. Szadurski Wacław, 18. Tallen-Wilczewski Leonard, 19. Tomaszewski Tadeusz, 20. Wilczyński Stanisław. Zastępcy: 1. Czeszer Leon, 2. Gadomski Jan, 3. Pratkowski Leon.

II. *Z Izby Adwokackiej Lubelskiej.* Członkowie: 1. Dobrzański Stefan, 2. Eustachiewicz Stanisław, 3. Przyłęcki Tadeusz, 4. Szymoński Józef, 5. Zaremba Roman. Zastępcy: 1. Bielski Tadeusz, 2. Czernicki Tomasz, 3. Grzegorzewski Marjan.

III. *Z Izby Adwokackiej Łuckiej.* Członkowie: 1. Skokowski Michał, 2. Staniewicz Antoni, 3. Zaściński Józef. Zastępcy: 1. Błażejowski Bolesław, 2. Wańkowicz Władysław, 3. Żmigrodzki Piotr.

IV. *Z Izby Adwokackiej Wileńskiej.* Członkowie: 1. Gordon Izydor, 2. Jasiński Zbigniew, 3. Kozłowski Eugeniusz, 4. Krestjanow Aleksander, 5. Petrusewicz Kazimierz, 6. Sieniewicz Władysław. Zastępcy: 1. Furowicz Jan, 2. Mikal Jan, 3. Sadkowski Stanisław.

Na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 1929 r. Naczelna Rada ukonstytuowała się w sposób poniższy:

Prezes: Konic Henryk. Wiceprezes: Bielawski Bolesław. Sekretarz: Jurkowski Antoni. Skarbnik: Domański Ludwik.

Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej w Warszawie

odbyło się dnia 23 marca 1929. Zagaił je Dziekan Rady Adwokackiej, adw. Jan Nowodworski, o godz. 10-ej przedpołudniem, poczem na jego wniosek Zgromadzenie powołało na przewodniczącego adw. Henryka Konica, który zaprosił do Prezydjum 3 asesorów a nadto dwu adwokatów, jako sekretarzy Zgromadzenia.

Następnie przedstawił sprawozdanie z czynności Rady Adwokackiej Dziekan Jan Nowodworski, a po nim adw. Antoni Bogucki złożył sprawozdanie z działalności Rady Naczelnej w okresie sprawozdawczym.

Następnie Zgromadzenie Walne upoważniło adw. Stanisława Wilczyńskiego, udającego się do Paryża z delegacją Rady miejskiej miasta Warszawy, celem wzięcia udziału w pogrzebie Marszałka Focha, aby w imieniu Zgromadzenia Walnego Izby Adwokackiej w Warszawie wyraził Batonierowi Paryskiemu współczucie z powodu śmierci Wielkiego Wodza Francji.

W związku ze sprawozdaniem Rady Naczelnej interpelował adw. Czesław Mejro, jak Rada Naczelna załatwiła jego wniosek, uchwalony na poprzedniem Walnem Zgromadzeniu w sprawie niezawisłości sędziowskiej. Na interpelację tę adw. Henryk Konic, jako wiceprezes Rady Naczelnej, oświadczył, że

sprawa ta, jako polityczna, nie wymagała interwencji ze strony Naczelnej Rady Adwokackiej, tembardziej, że stała się przedmiotem obrad Komisji sejmowej. Po wyjaśnieniu tem zabrał głos ponownie adw. Czesław Mejro i wyraził ubolewanie, że adwokatura warszawska w sprawie naruszenia niezawisłości sędziowskiej nie zabrała głosu. Zdaniem mowcy rozporządzenie Prezydenta, znoszące niezawisłość sędziowską w Polsce, działa demoralizująco na sędziów, a to odbije się demoralizująco na adwokaturze. Sprawa ta nie tyle jest polityczna, ile jest sprawą etyki adwokackiej.

Następnie adwokat Stanisław Neufeld zgłosił wniosek w sprawie zarzutów podniesionych w czasie dyskusji sejmowej w dniu 20 marca 1929 przeciw posłom adwokatom Hermanowi Liebermanowi w Warszawie i Janowi Pierackiemu ze Lwowa. Wskutek wniosku tego rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, po której powołano komisję celem zredagowania projektu odnośnej uchwały. Ta komisja udała się na naradę, a w czasie tego Walne Zgromadzenie obradowało nad innemi kwestjami. Po ukończeniu narad tej komisji uchwaliło Walne Zgromadzenie większością wszystkich głosów przeciw trzem rezolucję następującej treści:

„W toku dyskusji sejmowej w dniu 20 marca r. b. pod adresem posłów-adwokatów Hermana Liebermana i Jana Pierackiego padły zarzuty z powodu faktu prowadzenia przez nich sprawy karnej Volksbundu oraz sprawy cywilnej b. arcyksięcia Habsburga, to znaczy z racji sprawowania zawodowego czynności obrończych.

Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej w Warszawie, zważywszy, że adwokatura jest ustawowym współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości, dalej że sam fakt podjęcia się obrony w sprawie cywilnej lub karnej nie może być podstawą jakichkolwiek zarzutów przeciwko adwokatowi, uważa za konieczne stwierdzić, że usiłowanie zdyskwalifikowania przeciwnika politycznego, z powodu przyjęcia przezeń w charakterze adwokata obrony w sprawie sądowej, obraża poczucie praworządności i godzi w niezawisłość stanu adwokackiego".

Przeciw tej uchwale założyli trzej adwokaci votum seperatum.

Po przyjęciu sprawozdania kasowego Rady Adwokackiej za rok 1928/29 i preliminarza na rok 1929/30 uchwaliło Walne Zgromadzenie na wniosek adw. Eberhardta, że ze względu na koszt Zjazdu prawników polskich, który odbędzie się w jesieni b. r. w Warszawie, ustala się składkę adwokacką na rok 1929/30 na kwotę 100 zł. od członka Izby, a oraz upoważnia się Radę Adwokacką do podwyższenia tej kwoty, w razie wydatków nadzwyczajnych do 130 zł., a także do określenia terminów i rat zapłaty tej składki oraz do określenia wysokości wpisowego i nnych opłat.

Następnie przeprowadziło Zgromadzenie ożywioną dyskusję nad referowanym przez Wice Dziekana Rady adw. Zygmunta Sokołowskiego projektem Rady Adwokackiej w sprawie wzajemnego ubezpieczenia adwokatury (zapomóg pośmiertnych). Sprawą tą zajmiemy się w jednym z najbliższych numerów Czasopisma, a tu tylko stwierdzamy, że Zgromadzenie Walne Warszawskiej Izby Adw. przekazało sprawę tych ubezpiebzeń osobnej komisji, która ma być powołana przez Radę adwokacką w składzie 12—15 członków, ma zbadać materjały w tej sprawie i przedstawić Nadzwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu swe wnioski.

Na wniosek adw. Antoniego Boguckiego Zgromadzenie Walne znów większością wszystkich głosów przeciw trzem:

„za utrzymaniem przez Radę Adwokacką w Warszawie dotychczasowej praktyki przy przesiedlaniu się adwokatów z dzielnic popruskiej i poaustrjackiej do dzielnicy porosyjskiej, a mianowicie, że od uznania Rady zależy po uprzednim sprawdzeniu kwalifikacji etycznych kandydata poddać go egzaminowi adwokackiemu, bądź zwolnić go od tego egzaminu".

W toku dyskusji na sprawozdaniem złożył adw. Stanisław Rundo imieniem Rady adwokackiej oświadczenie, że, jeżeli Rada zdołała wywiązać się z włożonych na nią obowiązków, to główną zasługą należy przypisać udziałowi w tych pracach Dziekana adw. Jana Nowodworskiego. To oświadczenie przyjęło Zgromadzenie rzęsistymi oklaskami, które były wyrazem uznania dla dziekana Jana Nowodworskiego.

Następnie przeprowadzono dyskusję w sprawie rewizji dotychczasowych poglądów co do dopuszczalności honorowania adwokatów za pracę ich i uczestnictwo w charakterze sędziów w Sądach polubownych. Na wniosek adw. Krońskiego uchwalono:

„wezwać Radę Adwokacką, aby w porozumieniu z pozostałymi radami Adwokackiemi wyjednała zmianę uchwały Rady Naczelnej z dnia 9 b. m. w sensie dopuszczenia honorowania adwokatów, uczestniczących w charakterze sędziów w sądach polubownych".

W końcu dokonano wyborów uzupełniających do Rady Adwokackiej okręgu Sądu apelacyjnego w Warszawie. Wybrani zostali adwokaci: Nagórski Zygmunt, Zdanowicz Bronisław, Urbanowicz Stefan, Białaszewicz Czesław i Nowodworski Leon, na zastępców: Blenau Zygmunt, Niedzielski Marjan i Tyrchowski Wacław.

Po dokonaniu wyborów do Naczelnej Rady Adwokackiej, które dały wynik następujący: Rymowicz Zygmunt, Streling Kazimierz, Domański Ludwik, Jurkowski Antoni, Bielawski Bolesław, Tallen Wilczewski Leonard, Brzeziński Czesław, Kozłowski Karol, Pratkowski Leon, Gadomski Jan i Czeszer Leon, zamknięto obrady Walnego Zgromadzenia o godz. 20-ej. Obrady te przeto trwały 10 godzin z przerwą na obiad.

Sprawozdanie Lwowskiej Izby Adw. za rok 1928.

Sprawozdanie Wydziału Izby adwokatów we Lwowie z czynności za r. 1828 zajmuje się przedewszystkiem przedstawieniem akcji Wydziału w sprawie t. zw. wolnej przesiedlności adwokatów. Akcja Izby w tym kierunku przedstawiona już była na łamach naszego Czasopisma — sprawie tej poświęciliśmy osobne artykuły — na tem więc miejscu bliżej sprawozdania Izby w tej sprawie omawiać nie będziemy.

Z innych spraw natury ogólnej podnosi sprawozdanie akcję Wydziału prowadzoną przeciw proponowanej instytucji t. zw. rzeczników administracyjnych, uprawnionych do zawodowego zastępstwa stron przed władzami i Sądami adm. i interwencję Wydziału w tym kierunku w Min. Sprawiedliwości i Min. Spraw Wewn.

Dalej komunikuje sprawozdanie uchwałę Wydziału co do odpowiedzialności adwokatów, na jaką narażają się przy wyrażeniu zgody na prowadzenie sporów należących do kompetencji Senatu przez sędziego jednostkowego oraz przez tolerowanie prowadzenia rozpraw senackich przy niepełnym składzie Senatu.

Charakterystyczne jest dla sprawozdania, że akcję Wydziału Izby przeciw projektowi rozporządzenia o uchyleniu wymogu doktoratu dla wykonywania adwokatury i będącemu z tem w związku znowelizowaniu ustawy co do umożliwienia sędziom przejścia do adwokatury — pomieszczono pod napisem: „Ochrona uprawnień zawodowych". Wydział podnosi, że zaproponował wstawienie do odnośnej ustawy osobnego artykułu o brzmieniu: Przez czas od otwarcia kancelarji adwokackiej, aż do wykreślenia z listy adwokackiej nie będą mu (scil. byłemu sędziemu) wypłacane pobory emerytalne, do jakich miałby prawo na podstawie odbytej służby państwowej.

Poza tem wylicza sprawozdanie szereg interwencyj Wydziału u Władz, bądźto w sprawach natury ogólnej, bądźto w sprawach dotyczących poszczególnych adwokatów.

Zawarte w sprawozdaniu Wydziału sprawozdanie Rady dyscyplinarnej przytacza, że w roku 1928 wpłynęło do Rady 173 doniesień i że z końcem roku pozostało niezałatwionych spraw 162. W ciągu roku załatwiono merytorycznie 153 spraw. W szczególności dwie umorzono z powodu śmierci, a jedną z powodu wykreślenia adwokata z listy. Orzeczeniem załatwiono 81 spraw, a zastanowieniem t. j. odłożeniem do aktów 67 spraw. Co do orzeczeń, to w 17 wypadkach zapadły orzeczenia uwalniające, w jednem orzeczono 3 miesięczną, w jednem 8 miesięczną, a w jednem roczną suspensję. W jednym wypadku orzeczono przedłużenie aplikacji adwokackiej o 4 miesiące, w jednym wypadku odebrano aplikantowi na rok prawo zastępywania adwokata przed sądem. Grzywnami w wysokości od 50 zł. do 3000 zł. ukarano w 22 wypadkach, a wreszcie w pozostałych wypadkach orzeczono karę pisemnej nagany. Od uchwał zastanawiających postępowanie dyscyplinarne wniósł Prokurator Izby w czterech wypadkach zażalenie do Sądu Najwyższego, z których trzy zostały uwzględnione, a czwarte nie jest dotychczas załatwione.

Następnie podaje sprawozdanie zasady orzecznictwa Rady dyscyplinarnej w ciągu roku 1928, które to zasady osobno omówimy.

W ciągu r. 1928 wpisano na listę 44 adwokatów, z tych 23 z siedzibą we Lwowie. Ubyło w tym roku 29 adwokatów. Z końcem 1928 r. liczyła Izba Lwowska 1200 adwokatów (w tem 573 we Lwowie). W porównaniu z r. 1927 liczba adwokatów wzrosła o 12. Na listę aplikantów adw. wpisano w r. 1928 125 kandydatów, których liczba z końcem r. 1928 wynosiła 465 (!), w tem 180 we Lwowie (!). W porównaniu z r. 1927 liczba kandydatów zmalała o 3.

Sprawozdanie kasowe wykazuje zamknięcie rachunkowe pr. saldo 446.933 zł. 91 gr. Ze sprawozdania kasowego podnieść należy, że zaległości członków Izby w składkach izbowych wynoszą około 150.000 zł. i że w 213 wypadkach wdrożono przeciw członkom Izby kroki egzekucyjne celem ściągnięcia zaległości w składkach Izbowych.

Na zakończenie podano sprawozdanie „Ogólnego funduszu wsparć" (dla niezamożnych wdów i sierót po adwokatach, oraz adwokatów, którzy wskutek słabości lub podeszłego wieku, nie są w stanie zarobić na utrzymanie), oraz sprawozdanie „Funduszu wzajemnego koleżeńskiego unezpieczenia". Ten ostatni fundusz znajduje się już w stanie stabilizacji. W razie śmierci adwokata członka Izby w roku bieżącym, pozostała po nim rodzina otrzyma z tego funduszu dorazowo kwołę 8009 zł.

Sprawozdanie zamknięte jest wnioskami na Walne Zgromadzenie, z których wymieniamy wniosek o ustanowienie na r. 1929 składki Izbowej w kwocie 202 zł. od każdego członka Izby rocznie (w tem na fundusz ad-

ministracyjny 30 zł., na fundusz wsparć 28 zł. i fundusz ubezpieczeń 144 zł.) i o ustanowienie dla adwokatów, zatrudniających aplikantów, dodatkowej składki a to od jednego aplikanta rocznie 30 zł., od drugiego dalszą składkę 200 zł, a od każdego dalszego aplikanta (prócz powyższych 30 zł. i 200 zł.) nadto po 500 zł. rocznie.

Walne Zgromadzenie Izby adw. we Lwowie

odbyło się dnia 23 marca 1929. Najpierw przeprowadzono na Zgromadzeniu tem dyskusję nad sprawozdaniem Wydziału Izby (wyżej przedstawionem).

W dyskusji tej zabrał głos jeden z członków Izby Dr. Anzelm Lutwak, redaktor „Głosu Prawa" i złośliwie, a w nieodpowiedni i wprost niedopuszczalny sposób, zaatakował działalność Rady dyscyplinarnej i Prokuratury Izbowej. Przemówienie to rozpętało w dyskusji istną burzę, ubliżającą powadze zgromadzenia. Walne Zgromadzenie mimoto przyjęło do wiadomości sprawozdanie Wydziału Izby i wybrało Prezydjum oraz Prezydenta Rady dyscyplinarnej, Prokuratora i jego zastępców w dotychczasowym składzie: Prezydent Izby Dr. Grek, Wiceprezydenci: Dr. Löwenherz i Dr. Sommerstein, Prezydent Rady dysc. Dr. Wein, Prokurator Izby Dr. Till, zastępcy Prokuratora Izby: Dr. Pokorny, Dr. Schönbach i Dr. Herschthal. Ataki na Radę dysc. i Prokuraturę nie znalazły posłuchu u większości Zgromadzenia, a sam atakujący przy wyborach otrzymał liczbę głosów mniejszą od innych członków znajdujących się na jego „liście wyborczej".

Dalej poruszono na tem Zgromadzeniu sprawę urgowania Ministerstwa Sprawiedliwości o załatwienie uchwały Walnego Zgromadzenia co do powiększenia liczby wiceprezydentów Izby do trzech (trzecie stanowisko wiceprezydenta dla członków Izby narodowości ruskiej). W toku dyskusji w tym przedmiocie, złożył kol. Dr. Tadeusz Janiszewski, imieniem kolegów grupujących się około Z. A P., następujące oświadczenie:

„Imieniem własnem i grona Kolegów, którzy wraz ze mną na Walnem Zgromadzeniu Izby z dnia 5 lutego 1927 zgłosili protest przeciw zmianie regulaminu Izby w kierunku utworzenia i wyboru trzeciego Wiceprezydenta Izby narodowości ruskiej, oświadczam, że nasz ówczesny protest w całej rozciągłości podtrzymujemy i że głosować będziemy przeciw poruszeniu tej sprawy, w jakikolwiek sposób wobec Ministerstwa Sprawiedliwości, ile że nie zachodzi żadna merytoryczna potrzeba pomnażania liczby Wiceprezydentów Izby, a wniosek Kolegi Dra Hankiewicza i tow., wnosząc na teren Izby, na którym dotychczas wszystkie narodowości zgodnie współpracowały, element wybitnie polityczny, zdolny jest tę współpracę poważnie zakłócić".

W końcu uchwalono wnioski Wydziału Izby natury finansowej (budżet na r. 1929, wysokość członkowskich składek Izbowych, wysokość opłat wpisowych przy wpisach na listę adwokatów, oraz osobnych opłat należnych od członków Izby od ilości aplikantów zatrudnionych u danego adwokata).

Sprawozdanie Dziekana Rady Adwokackiej w Lublinie

z czynności tej Rady za czas od 1/3 1928 do 1/3 1929.

To nadesłane nam, a wydane drukiem, sprawozdanie stanowi cenny przyczynek do dziejów adwokatury Polski Odrodzonej. Ze sprawozdania tego, przyjętym zwyczajem, przytaczamy szczegóły, które mogą zainteresować ogół członków Związku i naszych czytelników i stanowić materjał do studjów nad zupełną unifikacją polskiej adwokatury.

Liczba adwokatów w okręgu Sądu apelacyjnego w Lublinie wzrosła w okresie sprawozdawczym o 27, natomiast ubyło 2 aplikantów adwokackich. To też w skład lubelskiej Izby Adw. wchodzi w dniu 1/3 1929 124 adwokatów i 25 aplikantów adwokackich. Zgłoszeń o wpis na listę adwokatów było 32, więc pięć zgłoszeń pozostało nieuwzględnionych.

Stosunki dochodowe (zarobkowe) adwokatów w tej Izbie nie muszą być najlepsze, skoro sprawozdanie się skarży, że członkowie Izby zalegają z płaceniem tak stałych składek miesięcznych do Izby, jak i składek na fundusz pośmiertny (Kasa zapomogowa i pogrzebowa). Nadmieniamy, że składka członkowska do Izby wynosi w Izbie lubelskiej po 15 zł. miesięcznie.

Także wzmianka sprawozdawcy o wyroku Sądu dyscyplinarnego, skazującym pewnego adwokata za korzystanie z pośredników i tzw. łapaczy (w Małopolsce nazwa ta brzmi „naganiacze") zdaje się świadczyć, że stosunki materjalne w adwokaturze Izby lubelskiej nie są najlepsze.

Sprawozdanie omawia sprawę rozsiedlenia adwokatów na obszarze Izby, jako sprawę ważną, tak ze względu na konieczność dania fachowej pomocy prawnej szerszym kołom ludności, jak ze względu na grożącą już pauperyzację adwokatury w większych ośrodkach tej Izby. Z powodu zwiększającej się stale ilości młodych prawników, uważała Rada adwokacka za rzecz niepożądaną mianowanie nowych tzw. obrońców, nawet przy sądach pokoju. Mimoto Minister Sprawiedliwości z końcem roku 1928 ustalił 97 stanowisk obrońców przy sądach pokoju na obszarze Sądu apel. lubelskiego. Niesporne jest, że na

terenie Izby lubelskiej adwokaci osiedlają się bardzo niechętnie na tzw. prowincji tj. poza większymi ośrodkami, a w szczególności nie chcą dać się skłonić do osiedlania się w siedzibach Sądów pokoju (grodzkich) [1]) a nawet były wypadki, że adwokaci, mimo dobrowolnego zadeklarowania, że osiedlą się na prowincji, nie wykonali tego zobowiązania, toteż Rada adw. lubelska uchwaliła od wszystkich nowo przybywających adwokatów żądać podpisania zobowiązania co do osiedlania się w miejscowościach poza siedzibami Sądów okręgowych, na przeciąg 2 lat i domaga się wykonania tego zobowiązania.

Rada Adw. prowadziła pod zarządem wyznaczonych kolegów biura porad prawnych przy Sądach okręgowych w Lublinie, Kielcach, Radomiu i Zamościu. Jestto instytucja w Izbach innych dzielnic nieznana. W biurach tych dyżurni członkowie w określonych godzinach udzielają porad i piszą zgłaszającym się osobom różne podania. Największe biuro porad prawnych w Lublinie udzieliło w zeszłym roku 2.431 porad, w tem 2 060 bezpłatnych, a 371 płatnych. Opłaty pobrane były widocznie bardzo drobne, bo pokryły zaledwie koszty woźnego i wydatki kancelaryjne. Biura porad w innych mniejszych ośrodkach, a więc w Radomiu, Zamościu, Kielcach, udzieliły pomocy w mniej licznych wypadkach, których ilość łącznie dosięga kilkuset. Mimo prowadzenia tych biur porad prawnych pokątne doradztwo bynajmniej się nie zmniejszyło.

Co do instytucji tzw. „pośmiertnego“ w Izbie lubelskiej zauważyć należy, że Izby adw. w Lublinie i Łucku uchwaliły połączyć swe Kasy zapomogowe i pogrzebowe, że w roku zeszłym wypłacono trzy zapomogi pośmiertne rodzinom zmarłych kolegów, jednego z Lublina, a dwu z Łucka, w stosunku po 15 zł. od członka Izby, że obecnie składka pośmiertna wynosi 75 zł. od członka Izby, wskutek czego rodzina zmarłego kolegi, do czasu uregulowania sprawy ubezpieczeniowej, otrzymuje około 15.000 zł. tytułem pośmiertnego. Ze względu jednak na trudność zebrania w razie wypadku (śmierci) tej dorazowej składki 75 zł. zbiera się od 1/4 1928 po 10 zł. miesięcznie od każdego członka Izby, aby stworzyć rezerwę [2]).

W okresie sprawozdawczym Rada adw. upoważniła 4 adwokatów do wystąpienia na drogę sądową o honorarjum. Wnoszenie powództwa przez adwokata do Sądu przeciw klientowi bez upoważnienia Rady adwokackiej jest uważane za niestosowność i bodajże za przekroczenie dyscyplinarne.

Rada adw. wyznaczyła komisje do prowadzenia seminarjum dla aplikantów adwokackich z zakresu prawa cywilnego, handlowego, karnego oraz ustaw procesowych cywilnej i karnej. W okresie sprawozdawczym odbyło się 17 seminarjów w Lublinie. Odbywały się one w godzinach wieczornych i trwały po kilka godzin. Również w Radomiu odbyło się 18 pogadanek z aplikantami adwokackimi a oraz z sądowymi. W innych siedzibach sądów okręgowych na obszarze Izby tej nie było takich seminarjów z powodu braku lub zbyt małej ilości aplikantów. Egzaminowanie aplikantów adwokackich przed przyjęciem ich na listę adwokatów odbywało się na posiedzeniach Rady adwokackiej. W przyszłości egzaminy aplikantów adwokackich będą się odbywać raz na kwartał. Komisję egzaminacyjną stanowi 5 adwokatów, wyznaczonych każdocześnie przez Dziekana Izby.

W omawianem tu przez nas sprawozdaniu z czynności Rady adw. Okręgu Sądu apelacyjnego w Lublinie poza stosunkiem podwładności do Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie podkreśla sprawozdawca, Dziekan Rady, Adwokat W. Salkowski, kontakt tej Izby ze Związkiem Adwokatów polskich, a to tak z Zarządem Głównym tegoż, jak i z poszczególnymi Oddziałami, dalej z różnemi Radami i Izbami Adwokackiemi i innemi instytucjami.

Lubelska Rada adw. odbyła w okresie sprawozdawczym 11 posiedzeń, z czego 9 w Lublinie a 2 w Zamościu, gdzie też odbyło się Zgromadzenie Walne tej Izby adw., dnia 25 marca 1928.

Do tego wydanego drukiem sprawozdania, dołączono dodatek pod tytułem: „Z powodu dziesięciolecia organizacji adwokackiej na ziemiach polskich dawnego zaboru rosyjskiego“. Dodatek ten zawiera krótki rys historyczny rozwoju tej adwokatury na ziemiach okręgu Sądu apelacyjnego w Lublinie. Autor dodatku stwierdza stały liczebny rozwój tej Izby, zauważa jednak przytem, że powiększenie się liczby adwokatów tłumaczy się nietylko stałym napływem młodych prawników, ale i ucieczką z magistratury sądowej i przypuszcza, że w najbliższych czasach „grozi“ adwokaturze lubelskiej przypływ wielu nowych członków tej korporacji. Następnie autor stwierdza wysoki na ogół poziom etyczny wśród członków tej Izby, podnosi, że Lubelska Rada Adwokacka wypracowała, na samym początku swego istnienia, tymczasowe zasady etyki adwokackiej, występowała gorąco przeciwko działalności t. zw. biur porad prawnych i pokątnych do-

[1]) Ten sam objaw stwierdzają sprawozdania warszawskiej Izby adwokackiej.

[2]) W tym ustępie sprawozdania zdają się zachodzić błędy drukarskie w cyfrach lub słowach. Cyfry 15 zł. „15.000 zł., słowa „do czasu uregulowania sprawy ubezpieczeniowej“ i cyfra 75 zł. jakoś, razem wziąwszy, niezbyt godzą się ze sobą.

radców, utworzyła własne Biura porad prawnych, funkcjonujące od 1 października 1925, zniosła w dniu 6 marca 1926 znaną uchwałę w przedmiocie obejmowania przez adwokatów obron komunistycznych, urządziła i prowadziła seminarja dla aplikantów adwokackich, opinjowała na żądanie bądź Naczelnej Rady Adwokackiej, bądź Komisji kodyfikacyjnej, bądź wreszcie innych organów, projekty różnych ustaw, a w pracach swych zawsze hołdowała dewizie, wypisanej na odznace adwokackiej „Prawo, Ojczyzna, Honor".

Mówiąc o dziesięcioletnim dorobku adwokatury polskiej, zorganizowanej na zasadach dekretu o tymczasowym statucie Palestry Państwa Polskiego z 24 grudnia 1918, autor dodatku wyraża następujące zapatrywanie:

„Adwokaci przedwojenni lepiej i silniej, od całej plejady młodszych kolegów, rozumieją i wyczuwają doniosłość i znaczenie tego dekretu, pamiętają bowiem, jak to za czasów rosyjskich władzą adwokatów były zebrania ogólne wydziałów sądów okręgowych, które decydowały tak o przyjęciu nowych adwokatów, jak i o ich odpowiedzialności dyscyplinarnej za wykroczenia zawodowe. Z powodu braku specjalnej organizacji korporacyjnej i sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez wrogi nam element, niejednokrotnie byli do adwokatury przyjmowani ludzie niepożądani i nieodpowiedni, z drugiej zaś strony klientela, mając nieraz słuszną pretensję do danego adwokata, unikała podawania skargi do obcego jej sądu, wskutek czego bardzo wiele wykroczeń uchodziło bezkarnie. Jakże inaczej jest od początku 1919 r., kiedy o przyjęciu do adwokatury decydują wybrani i obdarzeni zaufaniem koledzy, i kiedy każde wykroczenie zawodowe dochodzi do wiadomości Rady Adwokackiej i jest przez tychże wybranych i obdarzonych zaufaniem kolegów odpowiednio załatwione".

Samorząd jest niewątpliwie rzeczą piękną i w łonie każdej korporacji pożądaną. Może jednak z przytoczonych wyżej głębokich uwag odnoszących się do czasów zaborczych należy tem silniej podkreślić jedno zastrzeżenie odnoszące się do czasów obecnych. Jesteśmy wszyscy zwolennikami samorządu w polskiej adwokaturze, ale trzeba stworzyć dlań takie warunki, aby była pewność, że władze samorządu nie wymkną się z rąk trzymających wysoko sztandar korporacji i nie dostaną się przypadkiem w ręce, choćby chwilowo wytworzonej, większości, którаby nie była dostatecznie przygotowana, lub powołana do strzeżenia dewizy adwokackiej: „Prawo, Ojczyzna, Honor". *(ka).*

Z Oddziałów Związku A. P.

Walne Zgromadzenie Oddziału Lwowskiego Z. A. P.

Doroczne Walne Zgromadzenie Lwowskiego Oddziału Z. A. P. odbyło się dnia 20 kwietnia b. r przy licznym udziale członków.

Prezes Oddziału Dr. Till otwierając Zgromadzenie, wyraził na wstępie żal z powodu nieobecności Prezesa Związku Dra Antoniego Dzięździelewicza spowodowanej jego ciężką chorobą, poczem Zgromadzenie poleciło przez aklamację Prezydjum, aby imieniem wszystkich obecnych złożyło Prezesowi serdeczne życzenia rychłego zupełnego powrotu do zdrowia.

Przechodząc do porządku obrad przedstawił Prezes Dr. Till w krótkości działalność tutejszego Oddziału w roku 1928, z której drukowane sprawozdanie rozesłano poprzednio wszystkim Członkom i poświęcił zmarłym w tym roku Kolegom Drowi Sewerynowi Panethowi, Drowi Stanisławowi Garskiemu i Dr. Ludwikowi Grzybowskiemu serdeczne wspomnienie.

Dr. Borysiewicz, jako Przewodniczący Koła Aplikantów adwokackich przy Lwowskim Oddziele Z. A. P., zdał sprawę z wyników prac tego Koła tak pod względem wewnętrznej struktury organizacyjnej jak i pod względem zewnętrznej organizacji i nawiązania kontaktu z aplikantami polskimi na prowincji. Następnie Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie do wiadomości tak sprawozdanie Zarządu Oddziału jak i sprawozdanie tego Koła aplikantów Związku łącznie z zamknięciem kasowem i udzieliło ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Z kolei Dr. Rosinkiewicz omawiając ostatnie wydarzenia na Walnem Zgromadzeniu Lwowskiej Izby Adwokatów, w szczególności niebywałe ataki na sądownictwo dyscyplinarne tej Izby, skierowane specjalnie przeciw Prezydentowi Rady Drowi Weinowi, Prokuratorowi Izby Drowi Tillowi i jego Zastępcom Drowi Schönbachowi i Drowi Pokornemu, przedstawił Walnemu Zgromadzeniu do uchwały rezolucję następującej treści:

„Walne Zgromadzenie Związku Adwokatów Polskich Oddział we Lwowie odbyte w dniu 20 kwietnia 1929 roku, wyraża Kolegom Drowi Ignacemu Weinowi, Prezydentowi Rady Dyscyplinarnej Izby Adwokatów we Lwowie, Drowi Arturowi Tillowi, Prokuratorowi oraz Drowi Ignacemu Schönbachowi i Drowi Brunonowi Pokornemu, Zastępcom Prokuratora tej Izby, szczery żal z powodu przykrości doznanych na ostatniem Walnem Zgromadzeniu Lwowskiej Izby Adwokatów wskutek wystąpienia pewnego odłamu adwo-

katów przeciw Ich osobom oraz przeciw sposobowi Ich urzędowania w powyższym charakterze. Walne Zgromadzenie z całym naciskiem potępia formę tego wystąpienia, niebywałego w dziejach Adwokatury Polskiej oraz treść podniesionych, zgoła nieuzasadnionych zarzutów i zaznacza, że darzy powyższych Kolegów pełnem zaufaniem i jest z całem uznaniem dla Ich wytężającej pracy, którą wkładają w spełnienie swych ciężkich obowiązków na przyjętych stanowiskach. Walne Zgromadzenie wyraża pełne zaufanie dla działalności powyższych Kolegów, stojącej wysoko na straży godności stanu i etyki".

Rezolucję tę przyjęli obecni przez aklamację.

Przystąpiono do wyborów, które dały następujące wyniki: Prezes Oddziału: Dr. Till, zastępca Prezesa: Dr. Blumenfeld, Członkowie Zarządu: Dr. Argasiński, Arnold, Gromski, Janiszewski, Kulikowski, Łaz, Pokorny, Rosienkiewicz, Schönbach. Zastępcy Członków Zarządu: Dr. Borysiewicz, Plechawski, Reiss. Proponowani do kooptacji: Dr. Nieświatowski, Schapira, Sokołowski, Szalay. Sąd Koleżeński: Dr. Dziedzic, Godlewski, Krzemicki, Kulikowski, Łoziński, Zion. Zastępcy: Dr. Korencki, Longchamps, Mayer Aleksander. Komisja rewizyjna: Dr. Morawiecki, Zion, Schmidt. Delegaci na Walne Zgromadzenie Z. A. P.: Dr. Arnold, Krzemicki, Kulikowski, Longchamps, Mantel, Schönbach.

Wkońcu Dr. Schönbach wygłosił obszerny referat p. t. „Sprawa swobodnego przesiedlania się adwokatów na obszarze Państwa Polskiego", przedstawiając imieniem Zarządu Oddziału następującą uchwałę do zatwierdzenia przez Walne Zgromadzenie Oddziału lwowskiego:

„Zarząd Oddziału Lwowskiego Z. A. P. uważa za rzecz wskazaną poddać rewizji zajmowane dotychczas przez Związek Adwokatów Polskich stanowisko, odnośnie do prawa przesiedlania się adwokatów w obrębie Państwa Polskiego, przez wypowiedzenie się za niezawisłem od żadnego egzaminu prawem przesiedlania się adwokatów na całym obszarze Rzptej i prosi Prezydjum o ujęcie w swe ręce inicjatywy celem uzgodnienia w powyższym kierunku stanowiska wszystkich Oddziałów i Zarządu Głównego Z. A. P. tudzież w kierunku ustawowego urzeczywistnienia tej zasady".

Nad referatem tym *) rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos Koledzy Dr. Argasiński, Dr. Longchamps, Dr. Arnold, i Dr. Herschtahl, poczem wniosek Zarządu został przez Walne Zgromadzenie większością głosów zaaprobowany.

O godzinie 22 zamknął Prezes Dr. Till Walne Zgromadzenie.

*) podaliśmy go w numerze marcowym 1929.

Praktyka administracyjna.

(W rubryce „Praktyki sądowej i administracyjnej" podajemy tylko orzeczenia nieogłoszone gdzieindziej, a zasadniczego znaczenia).

Przy ustaleniu obrotu podlegającego podatkowi przemysłowemu odnośnie do wolnych zajęć zawodowych (adwokatury) należy od przychodu brutto kancelarji adwokackiej odliczyć kwoty wydatkowane jedynie w zastępstwie i na rachunek klienta, jak n. p. opłaty sądowe, opłaty stemplowe od umów itp. aktów prawnych, grzywny orzeczone przeciw klientowi, wynagrodzenia za opinje biegłych itp., o ile adwokat się z wydatków tych wyrachuje. Te ostatnie kwoty stanowią pozycje przychodowe przechodnie, z których adwokat się wylicza klientowi, podczas gdy co do wydatków kancelaryjnych, związanych z prowadzeniem kancelarji adwokackiej, to wyrachowanie się wobec klienta nie ma miejsca.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w składzie . . . . w sprawie skargi A. B. i C. D. adwokatów w X. na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w Z. z dnia 30 grudnia 1926 r. w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego za II półrocze 1925, po przeprowadzonej dnia 20 lutego 1929 r. rozprawie, a to po wysłuchaniu sprawozdania sędziego referenta — uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania, a zarazem zarządza zwrot wniesionej opłaty.

Powody: Adwokaci A. B. i C. D. w X. zaskarżyli do Najwyższego Trybunału Administracyjnego orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w Z. dnia 3 grudnia 1926 o ile tem orzeczeniem nie uwzględniono żądania odwołania co do odliczenia od przychodu wykazanego w księdze kasowej za II półrocze 1925 r. w sumie 37.197 zł., wydatków kancelaryjnych w sumie 16.058 zł. 51 gr.

Skarżący twierdzą, że skoro ustawa w art. 5 rozróżnia między określeniem „przychód brutto" a określeniem „zarobek brutto" i skoro za obrót, podlegający podatkowi, odnośnie do wolnych zajęć zawodowych, uznaje tylko zarobek brutto, to oczywiście od przychodu brutto kancelarji adwokackiej odliczyć należy wydatki kancelaryjne, celem otrzymania zarobku brutto, które to wydatki skarżący wyszczególnili już w odwołaniu. Władza pozwana zwalcza to zapatrywanie w odpowiedzi na

skargę jako nieuzasadnione i wnosi o oddalenie skargi.

Najwyższy Trybunał Administracyjny przychylił się do wniosku skargi.

Wprawdzie ustawa z dnia 15 lipca 1925 o państwowym podatku przemysłowym (poz. 550 Dz. ust.) nie określa pojęcia zarobku brutto, stanowiącego w myśl punktu 9 art. 5 obrót podatkowy zajęć przemysłowych i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych, do których zalicza się wedle art. 9 ustawy m. i. zajęcie adwokatów, lecz pod punktem 5 ustawa w odniesieniu do przedsiębiorstw pośrednictwa handlowego, przedsiębiorstw ekspedycyjnych, przewozowych i komunikacyjnych używa również określenia „zarobek brutto“, wyjaśniając je w ten sposób, że oznacza ono sumę prowizji, komisowego oraz wszelkich innych wynagrodzeń za wykonane świadczenia i usługi.

Stąd należy wysnuć wniosek, że także w odniesieniu do zajęcia zawodowego adwokata, polegającego również na świadczeniu usług zawodowych na rzecz klienta, zarobkiem brutto w myśl intencji ustawy jest suma wynagrodzeń adwokata od klientów za świadczone im usługi, a zatem jest to suma składająca się nietylko z honorarjów, lecz także z zaliczonych przez adwokata wszelkich takich wydatków poniesionych w interesie klienta, lub też z powodu zastępstwa interesów tegoż, które nie obciążają bądźto z mocy specjalnych przepisów prawnych lub też z natury rzeczy bezpośrednio klienta. Nie stanowią zatem części składowej zarobku brutto kwoty wydatkowane jedynie w zastępstwie i na rachunek klienta, jak n. p. opłaty stemplowe od podań i pism do władz, opłaty sądowe, opłaty stemplowe od umów i t. p. aktów prawnych, grzywny orzeczone przeciw klientowi, wynagrodzenia za opinje biegłych itp. o ile adwokat z wydatków tych się wyrachuje. Zarobek brutto zatem wyrażają sumy, któremi adwokat dysponuje wedle swego uznania, a które nie stanowią jedynie zwrotu wydatków i kosztów, wyłożonych za klienta. Te ostatnie bowiem kwoty stanowią wprawdzie pozycje przychodowe, lecz pozycje przychodowe przechodnie, z których adwokat wylicza się klientowi, podczas gdy co do wydatków kancelaryjnych, związanych z prowadzeniem kancelarji adwokackiej, to wyrachowanie się wobec klienta nie ma miejsca.

Wydatki kancelaryjne adwokata przeto w tem zrozumieniu mają to samo znaczenie, co koszty handlowe przedsiębiorstwa handlowego, a co do tych nie ulega wątpliwości, że stanowią one część składową obrotu podatkowego, zważywszy, że podatek przemysłowy jest podatkiem przychodowom, przeto także wydatki kancelaryjne adwokackie stanowią część składową zarobku brutto i nie mogą uszczuplać podstawy opodatkowania, określonej w art. 5 p. 9 ustawy.

Ponieważ skarżący w odwołaniu zarzucili, że wydatki i potrącenia wyszczególnione według ważniejszych kategorji, obciążały klientów, a wedle powyższej wykładni takie wydatki pod pewnymi wyżej określonymi warunkami, zależnie od swojej istoty, nie stanowiłyby części składowej obrotu podatkowego, przeto władza pozwana uchybiła obowiązkom określonym w art. 91 ustęp 1 w związku z art. 89 ustęp 2 i art 88 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, nie wdawszy się w szczegółowe badanie tych potrąceń, względnie nie ustaliwszy, czy i które z tych pozycyj stanowiły pozycje przychodowe przechodnie.

Z tych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zaskarżone orzeczenie w myśl art. 19 ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (Dz. ust. Nr. 68 poz. 400 z r. 1926) z powodu wadliwego postępowania i zarządził zwrot opłaty wniesionej przy skardze.

(Orzeczenie Najw. Tryb. Admin. z dnia 20 lutego 1929 L. Rej. 1902/27).

Dr. Natan Opoka Löwenstein.

(Wspomnienie pozgonne).

Dnia 21 maja br. zmarł we Lwowie jeden z najstarszych członków palestry lwowskiej i członek Związku Adwokatów Polskich Dr. Natan Opoka Löwenstein.

Zmarły posiadał świetne warunki i wybitny talent adwokacki o wielkiej fantazji i polocie, wysokim intelekcie i przekonywującym sposobie argumentacji. Ujmująca powierzchowność łączyła się z wyjątkowym darem wymowy, talentem krasomówczym i wnikliwą, nader bystrą inteligencją w niepowszednią całość.

Jego wymowa była porywająca a wyczucie sytuacji na sali sądowej i psychologiczne zgłębienie sprawy jednały Mu poklask i sukces nietylko oratorski ale i adwokacki.

Z procesów karnych, w których występował jako obrońca, najważniejsze były, proces polskiej młodzieży niepodległościowej w Tarnopolu przed zwyż 30 laty, proces legjonistów w Marmoroszsziget w czasie wojny światowej, ostatnio proces Steigera we Lwowie, a mowy Jego wówczas wygłoszone pozostaną wzorem *eloquentia forensis.*

W sprawach niespornych i kontraktowych był mistrzem kompromisu między sprzecznemi

interesami stron, które umiał doprowadzić do uzgodnienia.

Ten ostatni talent medjatora prodestymował Zmarłego na polityka.

Toteż w czasach zaborczych w Kole polskiem wybijał się zdolnościami jako poseł do parlamentu austrjackiego i należał do najlepszych mowców tego parlamentu, gdzie był zawsze z zajęciem słuchany.

Jego niepospolite przemówienia w b. Sejmie galicyjskiem, wygłaszane z ramienia lewicy demokratycznej wywierały na wynik obrad stanowczy wpływ; w niezawisłej Polsce ze względu na wiek swój i stargane już zdrowie, wycofał się Zmarły z życia publicznego.

Dr. Löwenstein należał zawsze do demokracji polskiej, a specjalnie zajmował się kwestją uobywatelenia żydów w duchu polskim.

W Zmarłym traci adwokatura polska jeden z wybitnych i najbujniejszych swych talentów. *bb*

LITERATURA I BIBLIOGRAFIA.

(W dziale tym podajemy i omawiamy jedynie dzieła i pisma nadesłane Redakcji, lub dane w zamian. — Kolegów Autorów i wydawców prosimy o nadsyłanie swoich prac i wydawnictw w celu kontynuowania i wydania w swoim czasie *Bibliografji dzieł adwokatury polskiej*).

Czasopisma.

„Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny“. Wyszedł z druku drugi zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego“. Na treść zeszytu składają się: Artykuły: Bouffałł Br.: „Jawność funduszów wyborczych w Anglji i St. Zj. Am.“; Dworzak L. Dr.: „Przestępstwo naruszenia stanu cywilnego“; Hubert J. Prof.: „Naczelne zasady przebudowy francuskich ubezpieczeń społecznych“; Znamierowski Cz. Prof: „Z Rozmyślań teoretyka prawa“; Caro L. Prof.: „Idee przewodnie ustawodawstwa sowieckiego“; Grabski Wł. Prof.: „Wskaźniki i nożyce cen w rolnictwie“. — Przegląd piśmiennictwa: 42 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. — Przegląd prawodawstwa: Zobowiązania międzynarodowe Polski.— Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd Orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Trybunału administracyjnego. — Kronika ekonomiczna: stosunki walutowe, ubezpieczenia, kronika samorządowa. Prenumerata roczna 25 zł. we wszystkich księgarniach.

Przegląd sądowy — maj 1929 r. Numer piąty tego doskonałego czasopisma, które jest organem krakowskiego Związku sędziów, zawiera w części ogólnej uwagi prof. Allerhanda o środkach prawnych od orzeczeń sądów pracy, wskazujące na niejasności i sprzeczności odnośnych przepisów ustawy o sądach pracy, nadto artykuły Dra Władysława Dymka o kursach sekretarjatu sądowego i Dra Antoniego Matakiewicza o potrzebie należytej pomocy prawnej, wreszcie sprawozdania walnych zgromadzeń i posiedzeń Związku Sędziów i Prokuratorów i obfite zapiski bibljograficzne. Dalszy dział tego czasopisma obejmuje okólniki urzędowe Ministerstwa Sprawiedliwości i Prezesów Sądów Apelacyjnych. Trzecia część tego czasopisma zawiera najświeższe orzecznictwo cywilne i karne ujęte jasno w samej tezie wyroków bez motywów, wreszcie dział ostatni obejmuje streszczenia tych pozycji dziennika ustaw, które do sądów pośrednio, lub bezpośrednio się odnoszą.

Całość tego czasopisma czyni ze względu na aktualność materji i żywe redagowanie nader dodatnie wrażenie. *bb.*

Książki.

Rocznik Towarzystwa Prawniczego w Lublinie na rok 1928. W roczniku tym składa Tow. Prawnicze w Lublinie sprawozdanie ze swej działalności za rok 1928. Tow. liczyło 104 członków. Zarząd Towarzystwa uskarza się na brak ożywienia wśród członków, a w konsekwencji na osłabioną działalność Twa. Zarząd starał się temu przeciwdziałać, a jako jeden ze skutków swych starań podnosi fakt wstąpienia wszystkich sędziów i prokuratorów wojskowych w skład Twa, które stało się wspólnym terenem, na którym mogą zetknąć się prawnicy cywilni i wojskowi.

W roku sprawozdawczym wygłoszono w Tow. 6 referatów, którym poświęcono 7 wieczorów. Zarząd wziął czynny udział w obchodzie 10-lecia sądownictwa polskiego w dniu 4 grudnia 1927, a sprawozdanie pomieszcza referat, wygłoszony na tym obchodzie przez Dziekana lubelskiej Rady Adwokackiej adw. Salkowskiego. Zarząd Towarzystwa brał udział w pracach przygotowawczych przedstawicieli Towarzystw naukowych na terenie Lublina, w celu wytworzenia związku tych towarzystw.

W sprawozdaniu, oprócz wspomnianego referatu Dziekana Salkowskiego zamieszczono artykuł wiceprezesa Sądu apel. R. Sekutowicza p. t. „Chaos w stosunkach prawnych na Kresach Wschodnich, jako skutek stosowania prawa zwyczajowego przy spadkobraniu włościan“, referat adw. Goldberga p. t. „Projekt rozp. Prez. R. p. P. o zastawie rejestrowym na towarze, a tendencje rozwojowe instytucji zastawu“ i referat Ks. Prof. Dr. Szymańskiego: „Rozwój i znaczenie umów zbiorowych“.

Wydawca: Związek adwokatów polskich we Lwowie. Redaguje: **Komitet redakcyjny.**
Redaktor odpow.: **Dr. Antoni DzięDzielewicz.** Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lindego 4. Tel. 25-23